

Etiopska zapora może wysuszyć Nil

30 marca 2014

Pomimo twardego oporu Egiptu, Etiopia nadal buduje największą zaporę na Nilu. Gigantyczny obiekt powstaje na dużym obszarze w północnej Etiopii. Powierzchnia tamy będzie wynosić 1800 metrów kwadratowych. Budowla będzie mierzyć 170 metrów wysokości.

W tej chwili wykonano już 30% zaplanowanych prac. Już teraz etiopscy inżynierowie sztucznie zmienili bieg Nilu. Koryto rzeki, prowadzące do tamy, całkowicie zalano betonem. Egipt, który znajduje się poniżej, jest całkowicie zależny od słodkiej wody z Nilu. Zasoby wodne tego kraju są więc poważnie zagrożone. Niektóre części Egiptu już teraz cierpią z powodu braku wody.

W północnej Delcie Nilu wielu rolników z ciężkim sercem oczekuje nadchodzącego lata. Obniżenie poziomu Nilu może spowodować klęskę w tej rolniczej prowincji. Etiopskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa jednak, że projekt przyniesie korzyści obu krajom. Egipcjanie do tych deklaracji są nastawieni jednak bardzo sceptycznie.

„To jest sprawa życia i śmierci, kwestia bezpieczeństwa narodowego, w którym nie ma miejsca na kompromis” – powiedział Badr Abdelatti, przedstawiciel egipskiego MSZ.

Etiopskie plany są traktowane przez Egipt bardzo poważnie. Padają nawet sugestie, że konieczna jest zbrojna interwencja, której celem będzie przerwanie budowy kontrowersyjnej tamy. Gdyby do tego doszło byłaby to pierwsza wojna o wodę.

Autor: tallinn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)